

* * *

nie bój się

apokalipsa nie boli

wyglądamy inaczej

tworząc drzewa z kości i

krwi (choć nie ma jej już tyle w nas

co kiedyś)

wschody są ciekawsze (patrz

jakie kolory)

zachody trwają wieczność (nakręciłem

to przed wszystkimi)

rodzą się ślepi prorocy

i antypapież (niewiele już mają

wspólnego z ludźmi)

na płytach pilśniowych zachowałem dla

ciebie i twoich starych dzieci

światło

dzięki niemu zapomnisz co

straciłeś

odkąd tworzysz tylko jedną z gałęzi

niech nie będzie ci smutno

gdy ulegniesz i zmrużysz oczy

i tak pozwolę ci podejrzeć

post-kolory

tylko nie myl się przy moim imieniu

pamiętaj

Zdzisław – nie Zbigniew